

S ygn . akt VIII GC 259/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Paweł Betlejewski

Protokolant st.sekr.sąd. Milena Siwik-Orłowska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w K.

przeciwko

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w K. kwotę 32.823,00 zł (trzydzieści dwa tysiące osiemset dwadzieścia trzy złotych);
2. w pozostałym zakresie powództwo oddała;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.820,00 zł (trzy tysiące osiemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Paweł Betlejewski

Sygn. akt VIII GC 259/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 05.12.2016r. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa w K. – reprezentowany przez pełnomocnika r.pr. A. H. – zażądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w L. (k.331-333) kwoty 40.820,00 zł. Obok tego powód zażądał zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 01.03.2016r. strony zawarły umowę o dostarczanie przez pozwanego odpadów komunalnych typu: 20 03 01 (zmieszanych) i 20 03 01 (biodegradowalnych). Powód zobowiązał się do ich zagospodarowania w prowadzonej Regionalnej Instalacji do Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Umowa była odpłatna.

W szczególności pozwany zobowiązany był w okresie od 01.07.2016r. do 30.06.2017r.

do dostarczania minimum 400 Mg odpadów oznaczonych zmieszanych w każdym miesiącu kalendarzowym. Na wypadek braku wykonania tego obowiązku zastrzeżono karę umowną w wysokości iloczynu brakującej ilości odpadów i ceny jednostkowej za przyjęcie 1 Mg odpadów zmieszanych w kwocie 260 zł.

W miesiącu lipcu 2016r. pozwany dostarczył 316 Mg odpadów zmieszanych. W ten sposób brakło 84 Mg. Powód policzył karę umowną w kwocie 21.840,00 zł. W sierpniu 2016r. pozwany dostarczył 327 Mg odpadów zmieszanych. Brakło 73 Mg. Wobec tego powód policzył karę umowną w kwocie 18.980,00 zł. Notą księgową nr (...) z dnia 31.08.2016r. na łączną kwotę 40.820,00 zł, z terminem płatności na dzień 15.09.2016r. – pozwanego wezwano do zapłaty. Pozwany nie uiścił spornej należności.

Powód podniósł, że jako prowadzący Regionalną Instalację do Przetwarzania Odpadów Komunalnych w rozumieniu art. 9 l. ust 1. ustawy z dnia 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – zobowiązany jest do zawarcia w zakresie posiadanych mocy przerobowych umowy na zagospodarowanie zmieszanych odpadów komunalnych oraz odpadów zielonych ze wszystkimi podmiotami odbierającymi odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, którzy wykonują swoją działalność w ramach regionu gospodarki odpadami komunalnymi. Wobec powyższego powód oczekuje od stron zawartych umów, że będą dostarczać umówione ilości odpadów. Pozostaje to niezbędnym do planowania dziennego, tygodniowego i miesięcznego tonażu odpadów przeznaczonych do zagospodarowania, dyktując organizację pracy i rozkład kosztów działalności. Z tej racji brak wykonania obowiązku dostaw obłożył karę umowną.

Zastrzegł, że kara nie pozostaje nadmierna. Jej wysokość została określona jako iloczyn brakującej minimalnej miesięcznej ilości odpadów zmieszanych i kwoty równej cenie przyjęcia 1 Mg tych odpadów. W ten sposób stanowiła ona realną kompensatę nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego.

W dniu 28 grudnia 2016 roku w Sądzie Rejonowym w Częstochowie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zobowiązujący pozwanego do zapłaty żądanej kwoty wraz z kosztami procesu.

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. (dawniej (...) Sp. z o.o. w L.) – reprezentowany przez pełnomocnika adw. D. M. – wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, żądając oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Pozwany przyznał okoliczność zawarcia wskazanej w pozwie umowy. Niemniej jednak zgłoszone roszczenie poczytywał za niezasadne i pozbawione podstaw. Z tej racji jeszcze na etapie przedprocesowym odesłał powodowi notę księgową, odmawiając jej zapłaty i zaksięgowania.

Pozwany w pierwszym rzędzie zarzucił, że zgodnie z § 8 ust 1 oraz § 4 ust 3 i 5 umowy miał zastrzeżoną możliwość uzupełnienia brakującej miesięcznej ilości odpadów do końca okresu jej obowiązywania – tj. 30.06.2017r. Z tej racji naliczenie kary umownej było przedwczesne. Tym bardziej, że już na chwilę wniesienia sprzeciwu pozwany przekroczył minimalną wielkość odpadów o łącznie 60,72 Mg odpadów zmieszanych.

Po drugie zarzucił, że został przez powoda zmuszony do zawarcia umowy przewidującej kwestionowane zapisy o karach umownych. Wskazał, że podmioty odbierające odpady zmieszane są zobowiązane na mocy art. 9e ust. 1. pkt 2. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach do przekazywania ich do regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych. W ten sposób z chwilą wejścia w życie uchwały w sprawie wykonania wojewódzkiego planu gospodarki odpadami Sejmiku Województwa Ś. z dnia 24.08.2012r. nr IV/25/2/2012 – ustanawiającej instalację powoda jedną z trzech istniejących w tym regionie – zmuszony był zawrzeć z powodem tą umowę. Brak wykonywania tego obowiązku obwarowany

został karami administracyjnymi określonym w art. 9x. ust. 1. pkt 3. ustawy. Ponadto może prowadzić do wykreślenia przedsiębiorcy z rejestru działalności regulowanej, a w efekcie do wymuszenia zakończenia jej prowadzenia. Powód wykorzystując w/w sytuację prawną narzucił mu treść umowy zawierającej sporne zapisy dotyczące kar umownych. Podniósł przy tym również, że o ile art. 9 l ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przewiduje obowiązek zagospodarowania odpadów w regionalnych instalacjach. O tyle przepis ten nie przewiduje obowiązku zawierania w umowach kar zastrzeżonych przez powoda.

Dodatkowo umowa przybrała postać umowy przystąpienia, jako że jej treść została jednostronnie narzucona pozwanemu przez powoda. Postanowienia te zostały zatem narzucone pozwanemu przez powoda przy okazji realizacji obowiązku zawarcia umów o zagospodarowanie odpadów. To natomiast pozostawało w ocenie pozwanego sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Po trzecie pozwany zarzucił, że powód posiada pozycję dominującą w Rejonie I województwa ś., którą wykorzystał, czym dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji w myśl art. 9. ust. 2. pkt 1, 5 i 6 ustawy z dnia 16.02.2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów. W rejonie I istniały 3 regionalne instalacje przetwarzania odpadów komunalnych, których łączna moc przerobowa wynosiła 263.000 Mg. Powód dysponując instalacją o maksymalnej mocy przerobowej 118.000 Mg – dysponował 44,87 % udziałem w rynku. Domniemywa się, że podmiot ma pozycję dominującą, gdy jego udział w rynku przekracza 40 %.

Po czwarte pozwany zarzucił, że powód nie wykazał, aby miał dostateczne moce przerobowe i pozostawał w gotowości do świadczenia odbioru odpadów, za których niedostarczenie dochodzi kary umownej. Jednocześnie wskazał, że powód nie wykazał aby poniósł szkodę w związku brakiem dostarczenia przez niego minimalnej miesięcznej ilości odpadów zmieszanych.

Po piąte pozwany wniósł o miarkowanie kary umownej, którą poczytywał za rażąco wygórowaną, a przy tym powołując się na okoliczność wykonanie umowy w znacznej części.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie gospodarowania odpadami, w postaci Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, posiadając ku temu wymagane uprawnienia. W ramach tego ma obowiązek przyjmować odpady komunalne zmieszane i biodegradowalne, pochodzące z Regionu I, określonego przepisami prawa miejscowego, do wyczerpania przyznanej mocy przerobowej. Tak przyjęte odpady przetwarza w celu odsprzedaży. Ustawowy obowiązek powoda do odbioru odpadów skorelowany pozostaje z obowiązkiem ich dostarczania przez przedsiębiorstwa zajmujące się odbiorem odpadów komunalnych od mieszkańców zamieszkujących w Regionie I.

Instalacja powoda jest jedną z trzech powołanych dla Regionu I, obok instalacji prowadzonej przez (...) Sp. z o.o. S. we W. i Zakład (...) Sp. z o.o. w Z.. Dysponuje mocą przerobową 118.000 Mg rocznie. (...) Sp. z o.o. S. we W. ma natomiast moc 95.000,00 Mg rocznie, a Zakład (...) Sp. z o.o. w Z. – 50.000 Mg rocznie.

Dowód: uchwała Sejmiku Śląskiego wraz ze zmianami k.121-131, 179-187, plan gospodarki odpadami dla województwa ś. k.132, projekt planu gospodarowania odpadami dla województwa ś. na lata 2016-2022 k.132.

Wcześniej dostarczał odpady do instalacji (...) Przedsiębiorstwa (...)

Sp. z o.o. w C.. Pozwany rozpoczął dostarczanie odpadów również do instalacji powoda z początkiem 2016r. Odbywało się to na zasadzie tzw. zleceń, w ramach których pozwany awizował powodowi dostawy odpadów we wskazanych okresach czasu i przybliżonej ilości.

Dowód: faktury VAT k. 313, 312, 311, 310, 309, 308, 307, 306, 305, 304, 303, 302.

W związku z przystąpieniem przez pozwanego do przetargu na organizację odbioru odpadów

w gminie L. postanowił on zawrzeć z powodem umowę o stałej współpracy, w celu zapewnienia sobie możliwości dostarczania odpadów w wypadku wygrania w/w przetargu.

W toku prowadzonych rozmów powód wskazywał, że oczekuje dostaw wielkości 400 Mg miesięcznie. W ocenie strony pozwanej było możliwe zapewnienie dostaw odpadów w takiej wielkości.

Na etapie negocjacji powód przysyłał pozwanemu projekty umów, które stosował w wypadku zawierania tego rodzaju umów, wzywając do ich podpisania. W ostateczności jednak pozwany podejmując decyzję w przedmiocie zawarcia umowy przesłał powodowi druk umowy stosowanej przez niego samego.

Powód dokonał zmian w treści przesłanego przez pozwanego wzoru umowy. W szczególności zamieścił w jego treści postanowienia dotyczące kar umownych, zastrzeżonych na wypadek braku dostarczenia w każdym miesiącu minimalnej zadeklarowanej ilości odpadów.

W wyniku negocjacji strony w dniu 01.03.2016r. zawarły umowę stałej współpracy, w ramach której pozwany zobowiązał się dostarczać do instalacji powoda odpady zmieszane w ilości nie mniejszej niż 400 Mg miesięcznie, ale nie więcej niż 40 Mg dziennie. Umowa została zawarta na czas oznaczony od 01.07.2016r. do 30.06.2017r. Pozwany zobowiązał się do uiszczania na rzecz powoda wynagrodzenia za przyjęcie i przetwarzanie odpadów zmieszanych w wysokości 210 zł za 1 Mg w okresie od 01.07.2016r. do 31.10.2016r., a w okresie od 01.11.2016r. do 30.06.2017r. w kwocie 260 zł za 1 Mg.

Strony zastrzegły przy tym, że w wypadku braku wykonania przez pozwanego obowiązku dostarczenia minimalnej wielkości odpadów zmieszanych, zobowiązany on będzie do zapłaty powodowi kary umownej w wysokości iloczynu brakującej ilości odpadów i ceny jednostkowej za przyjęcie 1 Mg odpadów zmieszanych w kwocie 260 zł.

Uzasadnieniem wprowadzenia kary umownej w tym zakresie była troska powoda o zapewnienie organizacji pracy w Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych powoda, która łączy się z ponoszeniem przez niego nakładów finansowych. Powód dążył w ten sposób również do zapewnienia realizacji ustawowego obowiązku dostarczania stosownych odpadów do przeznaczonych do tego instalacji.

Dowód: korespondencja e-mail stron k.188-195, 197,198,199,200-208, 209-217, 225-231, umowa k. 8-13, zeznania powoda W. S. k.334-335, zeznania pozwanego M. K. w części k.335-336, zeznania świadków K. C. k.322v-324v i T. B. k.258-260 – w części.

W miesiącu lipcu 2016r. pozwany dostarczył 316,18 Mg odpadów zmieszanych do Instalacji powoda. Pracownik powoda zawiadomił o tym pozwanego upominając go, że nie wykonuje umowy.

W miesiącu sierpniu 2016r. sytuacja powtórzyła się. Pozwany dostarczył 327,52 Mg odpadów zmieszanych. Pracownik powoda ponownie zawiadomił o powyższym pozwanego.

Dowód: karty przekazania odpadów w miesiącu lipcu i sierpniu 2016r. k.19-38, kwity wagowe k.39-75, faktura VAT k.233, 234, zeznania świadków M. B. k.325-326 i K. P. k.326-327.

W dniu 31.08.2016r. powód sporządził notę księgową nr (...) opiewającą na karę umowną od pozwanego na kwotę łączną 40.820,00 zł. W związku z brakiem dostarczenia w miesiącu lipcu 2016r. 84 Mg odpadów zmieszanych powód policzył pozwanemu karę 21.840,00 zł. Natomiast za miesiąc sierpień 2016r. w związku z brakiem dostarczenia 73 Mg odpadów powód policzył pozwanemu karę 18.980,00 zł. Obydwie kary powód obliczył stosując cenę jednostkową za przyjęcie 1 Mg odpadów zmieszanych w wysokości 260 zł – tj. zgodnie z treścią § 4 pkt 4 umowy. Stało się tak pomimo, że w tym czasie strony obowiązywała stawka 210 zł za 1 Mg odpadów zmieszanych.

Dowód: umowa k.8-13, nota księgową k.15, pismo powoda z dnia 31.08.2016r. k.14, potwierdzenie nadania k.16, karty przekazania odpadów w miesiącu lipcu i sierpniu 2016r. k.19-38, kwity wagowe k.39-75, faktura VAT k.233, 234.

W dniu 13.10.2016r. powód wystosował do pozwanego przesądowe wezwanie do zapłaty w/w kary umownej.

Dowód: wezwanie do zapłaty k.17, dowód nadania k.18.

W odpowiedzi pozwany wskazał, że naliczenie kary umownej pozostaje przedwczesne ponieważ oczekuje rozliczenia wielkości dostarczonych odpadów na przestrzeni całego okresu jej trwania, poczynając zapisy dotyczące obowiązku zapewnienia minimalnych dostaw odpadów globalnie, jako podlegające ostatecznemu rozliczeniu poprzez ujęcie średnich wartości, znanych dopiero po wykonaniu w całości umowy – tj. po upływie okresu na który została zawarta.

Dowód: odpowiedź na wezwanie do zapłaty noty księgowej k.116-117,119-120.

W kolejnych miesiącach pozwany dostarczał już wielkości przekraczające minimalną wysokość określoną w umowie. W szczególności we wrześniu 2016 - 415,92 Mg, w październiku 2016 - 404,08 Mg, w listopadzie 2016 - 404,44, w grudniu 2016 – 412,2 Mg, w styczniu 2017 – 416,7 Mg, w lutym 2017 429,16 Mg, w marcu 2017 424,26 Mg, w kwietniu 2017 – 420,98 Mg, w maju 2017 – 415,52 Mg

Dowód: karty przekazania odpadów k. 133-138, 138-143, 144-149, 150-156, faktury VAT k. 237-236, 238-239, 241-240, 243-242, 245-244, 246, 320, 330, 329.

Pozwany wchodzi w skład grupy kapitałowej, do której należy również (...) Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.. Podmiot ten prowadzi Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Powód w ramach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na odbieraniu od mieszkańców odpadów komunalnych z terenu miasta B. zawarł umowę dostarczania odpadów zmieszanych do (...) prowadzonej przez Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.. W treści umowy zastrzeżono obowiązek dostarczenia minimalnej ilości odpadów (również na poziomie 400 ton). Ponadto obowiązek ten również został obciążony karą umowną – jako że na wypadek braku jego realizacji zobowiązano powoda do zapłaty na rzecz tego podmiotu wynagrodzenia wyrównawczego obliczonego poprzez iloczyn ilości brakującej liczby odpadów oraz obowiązującej ceny za dostawę odpadów zmieszanych (268 zł). Postanowienia te różnią się o tyle od zapisów stosowanych przez powoda, że w/w podmiot umożliwia uzupełnienie brakującej liczby odpadów w okresie 3 miesięcznym – na pisemny wniosek przedsiębiorstwa dostarczającego odpady.

Dowód: umowa Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. k.315-318.

W okresie wykonania umowy powód pobierał od innych podmiotów wynagrodzenie za przyjęcie i przetworzenie odpadów zmieszanych w wysokości 260 zł za 1 Mg.

Powód wystosował ofertę do (...) S.A. w Z. pismem z dnia 15.07.2016r. oferując cenę 260 zł za 1 Mg w wypadku odpadów zmieszanych. Podmiot ten dostarczał odpady w okresie od lipca 2016r. do października 2016r.

Dowód: oferta k.300, faktury VAT k.247-256, zeznania złożył W. S. k.334-335.

Ustalając stan faktyczny, Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów.

W ocenie Sądu, forma i treść tych pism były właściwe dla dokonania wskazanych w nich czynności, nie zostały one także zakwestionowane przez żadną ze stron. W związku z tym, Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im waloru dowodowego.

Sąd dał wiarę i przyjął za podstawę wyroku dowód z zeznań powoda, w imieniu którego zeznania złożył W. S. k.334-335. Zeznania powoda pozostawały jednoznaczne i racjonalne, zarazem ich treść korespondowała z dowodami w postaci zebranych dokumentów. W ten sam sposób i z tych samych przyczyn Sąd oceni dowód z zeznań świadków M. B. k.325-326 i K. P. k.326-327.

Sąd natomiast jedynie częściowo dał wiarę dowodom z przesłuchania pozwanego, za którego zeznania złożył M. K. k.335-336, a także świadków K. C. k.322v-324v i T. B. k.258-260. Nie budziły wątpliwości zeznania tych osób w kwestiach zawarcia umowy, jej wykonania, a także okoliczności powodujących policzenie pozwanemu kar umownych, czy też wcześniejszej współpracy. Sąd nie znalazł natomiast powodów do przyznania wiary relacji tych osób w kluczowych kwestiach dla przyjętej przez pozwanego linii obrony tj.:

- uzgodnień, że zapisy dotyczące kar umownych były przez strony traktowane jako nie obowiązujące,
- ustalenia, że miesięczny minimalny wolumen dostaw odpadów miał być rozliczony jako uśredniona ilość dostarczonych odpadów w toku wykonania całej umowy,
- ustalenia, że brakującą liczbę odpadów uzupełnią dostawy wykonane przez (...) Sp. z o.o.,
- zmuszenia pozwanego do zawarcia umowy o niekorzystnej treści,
- zmiany postanowień umownych przed podpisaniem umowy.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że ocena dokonana przez pryzmat doświadczenia podważa zasadności przyznania wiary w to, że treść umowy łączącej strony różniła się od spisanej w dokumencie, jak również w to, że dokument umowy odbiegał od ustnych ustaleń stron. W takiej sytuacji albo nie zostałby sporządzony, albo sporządzony w innej treści.

Po drugie nie zasługiwały na wiarę zeznania w/w osób wskazujące na interpretację zapisów umowy. Była ona tak odległa od treści zawartych w dokumencie umowy zapisów, że nie było możliwe wyprowadzenie z nich tak daleko idących wniosków. Zaznaczyć przy tym należy, że w/w osoby pełniły funkcje kierownicze w ramach organizacji grupy kapitałowej, do której należała również pozwana spółka. Tym samym były to osoby o tak znacznym doświadczeniu zawodowym, że nie pozostaje możliwym przyjęcie, że ich relacja wynikała z błędu.

W kwestii dotyczącej uzupełnienia brakującego wolumenu minimalnego pozwanego przez dostawy odpadów przez spółkę (...) wskazać należy, że wykluczała ją z jednej strony okoliczność braku stwierdzenia takich ustaleń w formie pisemnej pomimo tego, że wiązały się z dokonaniem zmiany umowy stwierdzonej pismem. Minimalna troska o interes umowny skłoniłaby bowiem strony do spisania postanowień zmieniających w formie aneksu. Z drugiej strony wskazać należy, że gdyby do takich ustaleń rzeczywiście doszło, to zostałyby one zgłoszone już w odpowiedzi na doręczone noty obciążeniowe. Powyższe wskazuje, że był to wyłącznie argument, który został przygotowany

w ramach przyjętej linii obrony, szczególnie że (...) Sp. z o.o. rzeczywiście w tamtym czasie dostarczała odpady do Instalacji powoda. Wykluczyć jednak należało, aby wskazywane ustalenia były udziałem rzeczywistych zdarzeń.

Nie sposób również dać było wiary okoliczności zmuszenia pozwanego przez powoda do zawarcia umowy w niekorzystnej dla niego treści. Wiarygodność tego argumentu wyklucza możliwość dostarczania przez pozwanego odpadów do Instalacji powoda na dotychczas realizowanych zasadach (tzw. zlecenia), jak również obowiązek powoda odbierania dostarczonych do Instalacji odpadów. Tym bardziej, że mógł on zostać wyegzekwowany surowymi karami, które z pewnością powstrzymałyby powoda od podejmowania takich działań.

Uwagę zwraca również okoliczność, że pozwany zarzucał powodowi brak realizacji podjętych ustaleń. Nie został jednak przedstawiony żaden obiektywny dowód na to, że ustalenia takie zostały w ogóle podjęte. W ten sposób relacja tych osób odwoływała się do zdarzeń, których wystąpienie nie zostało potwierdzone, a przy tym przeczyła relacji powoda, za którą stała treść dokumentów sygnowanych również przez samego pozwanego. Trudno było w kontekście tego zakładać, że powód zaryzykuje swoją renomę niezasadnie żądając zapłaty kwoty 40.000 zł, w sytuacji gdy funkcjonowanie Instalacji obliczone pozostawało na czas wykraczający ponad

czas związania stron sporną umową, a jednocześnie oczekiwany dochód z jej działania pozostawał nieproporcjonalnie wyższy od kwoty stanowiącej przedmiot sporu.

Brak było wreszcie podstaw do przyznania wiary w to, że powód wprowadził do treści umowy sporne postanowienia zaskakując tym pozwanego. Treść uprzednio przedstawianych przez niego wzorów umowy zawierała tego rodzaju rozwiązania.

Sąd Rejonowy zważył, jak następuje:

Powództwo co do zasady i w przeważającej mierze co do wysokości, zasługiwało na uwzględnienie. Źródłem żądania postawał umowny obowiązek pozwanego dostarczania w każdym miesiącu do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych powoda co najmniej 400 Mg odpadów zmieszanych. Na wypadek braku wykonania tego obowiązku strony zastrzegły, że pozwany zapłaci powodowi karę w wysokości równej iloczynowi brakującej ilości odpadów oraz kwoty 260 zł.

Zgodnie z art. 483. § 1. k.c. strony mogły zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Skoro obowiązkiem umownym pozwanego pozostawało dostarczenie powodowi określonej ilości odpadów – brak jego wykonania stanowił nienależyte wykonanie umowy. Powód przetwarzał odpady w ramach prowadzonej Instalacji na paliwo i sprzedawał je, a także wydatkował środki na organizację jej pracy. Dlatego brak wypełnienia przez pozwanego obowiązku prowadził do powstania po stronie powoda szkody. Z tej racji był uprawniony do domagania się odszkodowania od pozwanego. Jego wysokość została natomiast zastrzeżona zgodnie z postanowieniami umowy, zwalniając niejako powoda od obowiązku jej wykazywania – co pozostawało dopuszczalne w myśl przywołanej regulacji prawnej.

W lipcu 2016r. pozwany dostarczył mniej o 83,82 Mg odpadów. W miesiącu sierpniu 2016r. o 72,48 Mg. Łączny niedobór odpadów wyniósł 156,30 Mg. W ten sposób zrealizowane zostały przesłanki do obciążenia pozwanego zastrzeżoną karą umowną w łącznej wysokości 40.638,00 zł (260 zł * 156,30 Mg).

Pozwany domagał się miarkowania kary umownej. Poczytywał ją za rażąco wygórowaną, a przy tym wskazywał na wykonanie umowy w znacznej części.

Zgodnie z art. 484. § 2. k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Nadmierne wygórowanie kary umownej pozwalające na jej miarkowanie wyraża się w dysproporcji pomiędzy zastrzeżoną w umowie wysokością kary umownej, a szkodą doznaną przez wierzyciela lub odszkodowaniem, jakie należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych. Kara umowna powinna służyć kompensacji negatywnych skutków naruszenia zobowiązania, w tym także szkód majątkowych wykraczających poza zakres pozostających w normalnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania strat i utraconych korzyści. Z tej przyczyny nadmiernego wygórowania kary umownej należy upatrywać w dysproporcji pomiędzy ich wysokością a treścią należnego świadczenia w wypadku odstąpienia od umowy.

W obydwu spornych miesiącach pozwany wykonał swoje świadczenie w około 80 %. Gdyby pozwany odstąpił od umowy, powinien uiścić na rzecz powoda za każdy z tych miesięcy odszkodowanie w kwocie 84.000 zł, co wynika ze zliczenia minimalnej ilości odpadów oraz ich ceny – wynoszącej w tym czasie 210 zł za 1 Mg. Na tak określone odszkodowanie składały się przychody, koszty i dochód powoda.

Kara umowna została natomiast obliczona w inny sposób. Zakładała przemnożenie ilości brakujących odpadów oraz kwoty 260 zł za 1 Mg odpadów. W ten sposób prowadziła do przyznania powodowi świadczenia wyższego niż szkoda wynikła z niewykonania zobowiązania, czy też odszkodowania należnego w wypadku odstąpieniu pozwanego od umowy. Nie znajdowało to uzasadnienia, ani ekonomicznego, ani wynikłego z charakteru relacji wiążącej strony.

Dlatego należało miarkować karę w tak, aby sposób jej obliczenia nawiązywał do rzeczywistej ceny odpadów obowiązującej w tym okresie. Nie sposób akceptować stanu, wedle którego w wypadku niewykonania umowy wierzyciel zyskałby wyższego odszkodowanie, niż w wypadku gdyby umowa została wykonana.

Mając powyższe na uwadze Sąd określił wysokość kary umownej na kwotę 32.823,00 zł - uwzględniając wolumen niedoboru odpadów oraz stawki wynagrodzenia za ich dostarczenie wynoszącej w tamtym czasie – tj. kwotę 210 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do dalszego miarkowania kary w odwołaniu do zarzutu, że umowa została wykonana w znacznej części, ani że interes powoda został zaspokojony w znacznej części, ani wreszcie przez odwołanie do globalnego wyniku związanego z wykonaniem umowy, który wedle pozwanego był większy niż przewidywany, albowiem w kolejnych miesiącach pozwany dostarczał ilości odpadów większe niż 400 Mg miesięcznie.

Pozwany nie zdołał wykazać co do zasady ile miał wynosić dochód powoda w związku z wykonaniem umowy, ani także jakie koszty powód zaoszczędził w związku z brakiem dostarczenia przez pozwanego minimalnych ilości odpadów w spornych miesiącach. Brak było więc podstaw do miarkowania kary za pośrednictwem argumentu zaoszczędzenia kosztów.

Należało mieć na uwadze, że powód przerabiał odpady na paliwo, które następnie sprzedawał. Dopóki ich ilość mieściła się w mocach przerobowych, dopóty również był je w stanie przerabiać osiągając zysk. W kontekście tego pozwany błędnie upatrywał zaspokojenia interesu umownego powoda w dostawach odpadów w minimalnych ilościach. Nie pozostawało uzasadnione więc miarkowanie kary umownej poprzez ograniczanie zysku wierzyciela do wielkości minimalnej. Postanowienia umowne określające zobowiązanie dłużnika wskazywały na szerszy zakres zysku możliwego do osiągnięcia przez wierzyciela, czego nie sposób pominąć. Pozwany miał dostarczać miesięcznie nie mniej niż 400 Mg odpadów zmieszanych, ale także nie więcej niż 40 Mg dziennie – co miesięcznie dawało około 800 Mg. W tych warunkach dopiero wielkości oscylujące w górnych granicach dostaw pozwalały na dowodzenie, że interes umowny powoda został w pełni zaspokojony.

Nie było również zasadnym miarkowanie kary umownej w powołaniu na argument, że skoro w pewnym okresie czasu wykonanie umowy przynosiło wierzycielowi zysk większy niż minimalny, to tak powstała nadwyżka powinna skompensować okres, w którym dłużnik nie wykonywał należycie swojego zobowiązania. Powód miał bowiem prawo oczekiwać, że wykonanie umowy będzie realizować co najmniej minimalne założenia przez cały okres jej trwania.

Pozwany zarzucił, że zgodnie z § 8 ust 1 oraz § 4 ust 3 i 5 umowy miał możliwość uzupełnienia brakującej miesięcznej ilości odpadów do końca okresu obowiązywania umowy tj. 30.06.2017r. W ten sposób policzenie kary umownej miało być przedwczesne. Na późniejszym etapie trwania umowy zrealizowane dostawy odpadów miały zniwelować niedobór powstały w dwóch pierwszych miesiącach.

Treść umowy wiążącej strony, w tym przywołanych przez pozwanego postanowień wykluczała taki wniosek. Łącząca strony umowa pozostawała precyzyjna i jednoznaczna, nie przewidując takiej możliwości. Należało mieć na uwadze jej literalne brzmienie, rozstrzygające w myśl art. 65. § 1. i 2. k.c.

Nie znajdował przy tym dostatecznego poparcia zarzut, że treść tych postanowień w rzeczywistości była odmienna, odmiennie interpretowana, czy też zastępowana przez ustne postanowienia stron, czy wreszcie, że choć umieszczono je w umowie to nie będą stosowane. Powód zaprzeczył temu, a zarazem pozwany nie sprostował wymogowi wykazania zgłoszonych okoliczności, choć to na nim spoczywał w tej mierze ciężar dowodu (art. 6. k.c.). Zarazem pozostawało to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Po to strony zawarły umowę w formie pisemnej, aby jej treść nie budziła na etapie wykonania zastrzeżeń.

Nie wytrzymał krytyki zarzut, że sporne zapisy zostały wprowadzone do umowy tuż przed jej podpisaniem, bądź też w tym czasie zmienione. Bez względu na datę ich wprowadzenia były znane stronie pozwanej w chwili podejmowania decyzji o zawarciu umowy. Pozostawały zatem objęte zgodą na ich wprowadzenie do treści wiążącego strony stosunku prawnego.

Pozwany zgłosił zarzut, że powód wyraził zgodę na uzupełnienie brakującej ilości odpadów o wielkości dostarczone przez inne podmioty kapitałowo powiązane z pozwanym – w szczególności (...) S.A. Podmiot ten co prawda dostarczał pozwanemu odpady w okresie od lipca do października 2016r. Niemniej jednak fakt zawarcia wskazywanego porozumienia nie został, ani przyznany przez powoda, ani wykazany w dostateczny sposób. Skoro umowa wiążąca strony została zawarta na piśmie, to należałoby oczekiwać, że postanowienia zamieniające jej treść również przybiorą taką postać. Pozostaje to tym bardziej wątpliwe, że wyłącznym potwierdzeniem powyższej okoliczności pozostawały zeznania przedstawiciela pozwanego oraz przedstawiciela w/w podmiotu trzeciego – kapitałowo powiązanego z pozwanym. Obydwie wskazane osoby pełniły funkcje zarządzające profesjonalnych podmiotów gospodarczych. Wątpliwym pozostaje, aby nie podjęły działań zmierzających do dostatecznego zabezpieczenia interesu umownego w postaci obiektywnego utrwalenia podjętych ustaleń. Tym bardziej, że okoliczność obciążenia pozwanego karą umowną była już w tym faktem.

Dodać należy, że wedle relacji w/w osób działania te miały być odpowiedzią na przekazane przez pracownika powoda zawiadomienia o niedostarczeniu minimalnej ilości odpadów. Powyższe objawia wewnętrzną sprzeczność stanowiska pozwanego. W sytuacji gdyby pozwany – tak jak twierdzi – miałby uzasadnione podstawy do oczekiwania, że powód nie zastosuje kary umownej, gdyż strony ustaliły, że zapisy te nie będą przestrzegane – nie miałby motywacji do poszukiwania rozwiązań zastępczych. Jednocześnie gdyby rozwiązanie to zostało ustalone z powodem, ten nie miałby powodów do wystawienia noty obciążeniowej i inicjowania procesu, czy też do odmowy zawarcia stosownego porozumienia w formie pisemnej. Rynek podmiotów zajmujących się tymi usługami nie jest duży i ogranicza się do kilku podmiotów. W tych warunkach wydaje się mało prawdopodobne, aby powód gotowy był zaryzykować swoją reputację dla kwoty nieznacznej w perspektywie zakładanych dochodów wynikających z prowadzenia Instalacji, a także nakładów poczynionych na jej uruchomienie.

Bez znaczenia dla wyniku sprawy pozostawał zarzut przekroczenia przez pozwanego minimalnych dostaw odpadów zmieszanych, ujętych globalnie – za cały okres trwania umowy. Treść kontraktu gwarantowała powodowi dostawy odpadów zmieszanych w wielkości nie mniejszej niż 400 Mg miesięcznie, ale też nie większej niż około 800 Mg miesięcznie – uwzględniając dzienny maksymalny limit przyjęcia odpadów. Nieuprawnione zatem pozostawały zarzuty, że powód osiągnął zysk ponad zakładany, bądź też strata powstała w skutek braku dostarczenia minimalnej wielkości odpadów w dwóch pierwszych miesiącach została wyrównana zintensyfikowanymi dostawami w innych miesiącach. Co do zasady wskazać przy tym należało, że powodem zastrzeżenia kary umownej nie były względy dochodowe, ale organizacyjne. Ponadto rozważając kryterium dochodowości umowy należałoby dokonać szerszego spojrzenia, uwzględniającego spektrum możliwości umowy, a nie ograniczać je do minimum.

Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego, który zakwestionował sporne zapisy umowy w powołaniu na zasady współzycia społecznego (art. 5. k.c.). Po pierwsze pozwany nie sprecyzował jakiego rodzaju zasady współzycia społecznego naruszył powód. Po drugie zarzut ograniczył się do argumentu o zmuszeniu go do zawarcia umowy o określonej treści, co nie znalazło potwierdzenia w ustaleniach faktycznych.

Dostawy odpadów realizowanych przez pozwanego w początkach roku 2016, a także przez spółkę powiązaną kapitałowo tj. (...) Sp. z o.o. potwierdzały, że nie było koniecznym do tego zawieranie umowy o stałej współpracy. Niewątpliwie powód do tego dążył. Wystarczającym jednak było korzystanie z instytucji tzw. zleceń, które w minimalnym zakresie mogły ograniczać się do uprzedzenia o planowanej pojedynczej dostawie. Wynika to z faktu, że realizacja ciężącego na powodzie obowiązku zawarcia umów o odbiór odpadów następowała nie tylko poprzez umowy o stałych dostawach, ale także nawet tych jednorazowych.

Nie sposób więc zasadnie twierdzić, że art. 9l. ust 1. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przewidujący obowiązek zagospodarowania odpadów w regionalnych instalacjach takich jak prowadzona przez powoda – wymuszała na pozwanym zawarcie z powodem umowy o stałej współpracy.

Poczynione ustalenia faktyczne wykazały, że pozwany w 2016r. był zainteresowany zawarciem spornej umowy licząc, że będzie odbierał odpady komunalne z gminy L.. Jednocześnie jego doświadczenia w Regionie I wskazywały, że jedna z alternatywnych Instalacji w końcu 2015r. działała

na granicy wykorzystania maksymalnej mocy przerobowej, której wyczerpanie uzasadniałoby odmowę przyjęcia odpadów. Powyższe nie wymuszało jednak na pozwanym zawarcia umowy o stałej współpracy

z powodem na zaoferowanych warunkach. Nawet gdyby uznać, że powód nie chciał zgodzić się na zawarcie umowy przewidującej obowiązek dostarczenia mniejszej ilości odpadów niż 400 Mg miesięcznie – to nie oznaczało to wcale obowiązku zawarcia przez strony spornej umowy o stałej współpracy, czy też braku argumentów dla wynegocjowania korzystnych dla siebie warunków. W razie braku zgody stron

na warunki spornej umowy – nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwany wykorzystywał dotychczasowe sposoby współpracy z powodem składając okresowe zlecenia, w których wskazywał przewidywane wielkości dostaw.

Nie można pominąć faktu, że powód miał bowiem obowiązek zawrzeć z pozwanym każdą umowę w wypadku realizowania dostaw odpadów z Rejonu I. Niezasadny pozostawał przy tym argument,

że tylko stała umowa zapewniała pozwanemu stan spokojnych dostaw odpadów, wykluczający ewentualne sytuacje sporne na bramie wjazdowej Instalacji. Po pierwsze w toku uprzednich kontaktów stron – powód nigdy nie odmówił pozwanemu odbioru odpadów – w czym zresztą sam miał interes. Po drugie powód miał prawny obowiązek przyjmować odpady zebrane w Rejonie I. Gdyby doszło do takiej sytuacji, skutkującej skierowaniem pojazdu do innej Instalacji, pozwany byłby w stanie doprowadzić do nałożenia na powoda kary administracyjnej przewidzianej w art. 9za ust 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie w kwocie 10.000,00 zł – powstrzymując go od ponawiania takich zachowań w przyszłości.

W kontekście powyższego o wiele bardziej prawdopodobnym pozostaje, że pozwany został skłoniony do zawarcia umowy obietnicą powoda zachowania do końca października 2015r. niższej ceny

za przyjęcie odpadów. Przy tym powód niewątpliwie choć zaoferował pozwanemu gwarancję niższej ceny do października 2015r., gdzie w tym samym okresie od innych podmiotów pobierał już cenę 260 zł za

1 Mg odpadów zmieszanych. To jednak wprowadził do umowy również mechanizmy zabezpieczające również jego interes – w tym zastrzegł minimalną wielkość odpadów, a obowiązek jej dostarczenia obłożył karą umowną. Nie wiązało się to jednak, ani ze zmuszeniem pozwanego do zawarcia umowy

na wskazanych warunkach, ani też nie pozostawało sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W kontekście tego należało odnieść się do korespondencji e-mail, w której pracownik powoda uprzedzał pozwanego, że w wypadku braku zawarcia umowy odpady od pozwanego nie będą odbierane. Mając na uwadze ustawowy obowiązek zawarcia umowy choćby jednorazowego odbioru odpadów oraz zabezpieczenie jego wykonania karą administracyjną znacznej wysokości, treść tej wiadomości nie powinna wywrzeć większego wrażenia na pozwanym. Natomiast w świetle wyjaśnień powoda, który uściślił ją wskazując, że wiązało się to z zachowaniem preferencyjnej ceny – wskazać należy, że prowadziło to do wniosku, że umowa została przez pozwanego zawarta nie w skutek tego, że powód wykorzystał swoją uprzywilejowaną sytuację, ale dlatego, że pozwany oczekiwał od powoda niższej ceny za dostarczanie odpadów.

Zważyć należało również na to, że istnienie uprzywilejowania powoda pozostawało o tyle wątpliwe, że w Rejonie I funkcjonowały jeszcze dwie inne Instalacje. Ponadto w ostatecznym rozrachunku powód miał obowiązek przyjmować odpady – także na podstawie umowy przewidującej nawet jednorazowy ich odbiór.

Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że pozwany choć zarzucał, że stosowne zapisy pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. To jednak spółka, wchodząca w skład tej samej grupy stosowała zapisy o zbliżonej treści – w tym także wobec powoda.

Powyższe argumenty skutkowały również brakiem możliwości przychylenia się do zarzutu pozwanego, że umowa łącząca strony przybrała postać umowy przystąpienia i jej treść została narzucona pozwanemu. Zarzut ten nie mógł ostać się wobec braku obowiązku zawarcia przez strony umowy o stałej współpracy oraz braku możliwości odmowy przyjmowania przez powoda odpadów na podstawie uprzednio stosowanej praktyki tzw. zleceń. Poczynione ustalenia faktyczne wykazały przy tym, że zawarciu umowy towarzyszyło przekonanie pozwanego o możliwości zapewnienia dostaw w wielkości zastrzeżonej w umowie, a także nie do końca znajdujący uzasadnienie sposób podchodzenia do zapisów

o zastrzeżonych karach umownych, wyrażający się w przekonaniu, że nie będą one stosowane, lub bagatelizujący ich obowiązywanie. Niewątpliwie powód obstawał przy wprowadzeniu do umowy mechanizmów zabezpieczających jego interes – tj. zagwarantowania minimalnych dostaw odpadów połączonych z karą umowną. Nie zmienia to faktu, że pozwany nie miał obowiązku zawierać z powodem umowy na takich warunkach. Mógł w dalszym ciągu opierać się o uprzednią praktykę zleceń. W ten sposób zarzut podnoszone w tej kwestii poczytywać należało za wyraz przyjętej linii obrony, która jednak nie, ani pozostawała skuteczna, ani zasadna.

Pozwany zarzucił, że powód posiadał pozycję dominującą w Rejonie I województwa ś., którą wykorzystał narzucając pozwanemu niekorzystne warunki, czym dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji w myśl art. 9. ust 2. pkt 1, 5 i 6 ustawy z dnia 16.02.2007r. o ochronie konkurencji

i konsumentów. Faktem było, że w Rejonie I istniały 3 regionalne instalacje przetwarzania odpadów komunalnych, których łączna moc przerobowa wynosiła 263.000 Mg. Powód dysponując instalacją o maksymalnej mocy przerobowej 118.000 Mg – dysponował 44,87 % udziałem w rynku. Domniemywa się przy tym, że podmiot ma pozycję dominującą gdy jego udział w rynku przekracza 40 %.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakazane jest nadużywanie pozycji dominującej na rynku poprzez min. narzucanie nieuczciwych cen (nadmiernie wygórowanych albo rażąco niskich), odległych terminów płatności lub innych warunków zakupu albo sprzedaży towarów, albo przez narzucanie uciążliwych warunków umów, przynoszących mu nieuzasadnione korzyści.

Poczynione ustalenia faktyczne wykazały, że zgodnie z umową pozwany był obciążany cenami niższymi lub tożsamymi z innymi podmiotami. Ponadto stosował w umowach postanowienia zmierzające do zabezpieczenia swojego interesu, wynikającego z umowy. Trudno powyższe zapisy traktować

za przynoszące mu nieuzasadnione korzyści. Ograniczały się one wszak do wyrównania szkody powstałej w wyniku braku należytego wykonania przez pozwanego zobowiązania. Zaznaczyć należy, że gdyby pozwany wykonał spoczywające na nim obowiązki powód otrzymałby tożsame świadczenie (po zmiarkowaniu jej wysokości). Wreszcie wskazać należy, że grupa w skład której wchodzi pozwana spółka stosuje podobne zapisy umowne, które wydają się w ten sposób powszechnym elementem tego rodzaju umów. Przede wszystkim wskazać jednak należy na okoliczność, że co do zasady pozwany nie musiał zawierać z powodem umowy na tak określonych warunkach, a skutecznie kontynuować dotychczasową praktykę dostarczania odpadów na zasadzie zleceń. W ten sposób brak jest przesłanek do stwierdzenia,

że warunki spornej umowy zostały pozwanemu narzucone. Przeciwnie wynikały z jego wyboru, który dokonał z pełną świadomością również tego, że może zaspakajać swoją potrzebę związaną z zawarciem spornej umowy za pomocą innych rozwiązań.

Zaznaczyć przy tym należy, że nie pozostaje zakazane, czy też sankcjonowane samo posiadanie pozycji dominującej na rynku. Sam fakt, że powód ją posiadał nie oznaczał automatycznie, że każde jego zachowania na rynku były czynami nieuczciwej konkurencji. Natomiast fakt, że pozwany nie miał obiektywnego obowiązku zawarcia umowy na kwestionowanych obecnie warunkach wyklucza uznanie działania powoda za zabronione.

Pozwany zarzucał również, że powód nie wykazał, aby miał dostateczne moce przerobowe

i pozostawał w gotowości do świadczenia odbioru odpadów, za których niedostarczenie dochodzi kary umownej. Jednocześnie wskazał, że powód nie wykazał, aby poniósł szkodę w związku brakiem dostarczenia przez pozwanego minimalnej miesięcznej ilości odpadów zmieszanych.

Sąd Rejonowy podzielał pogląd wyrażony w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej – wpisany do księgi zasad prawnych – z dnia 6 listopada 2003 r. III CZP 61/03, zgodnie z którym: „Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody.” (OSNC 2004 nr 5, poz. 69).

W kontekście tego zarzut braku poniesienia przez powoda szkody co do zasady pozostawał chybiony i jako taki nie mógł mieć wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie. W tej mierze – powtarzając za Sądem Najwyższym – wskazać należy, że pozwanemu przysługiwały inne uprawnienia – powiązane z domaganiem się miarkowania wysokości kary umownej. Pozwany nie dowodził jednak, ani wysokości zaoszczędzonych przez powoda kosztów, ani także współczynnika zysku powoda w stawce stosowanej za odbiór odpadów.

Jedynie porządkowo wskazać należało, że choć pozwany zarzucał powodowi brak dostatecznych mocy przerobowych, to pomijał, że w kolejnych miesiącach dostarczał większe ilości odpadów, z przerobieniem których powód nie miał problemu. Ponadto moc przerobowa Instalacji powoda poddawana była kontroli, która nie zakwestionowała jej. Wreszcie wskazać wypada, że jako okoliczność, z której to pozwany wywodził korzystne dla siebie skutki prawne, zgodnie z treścią art. 6. k.c. powinna była zostać wykazana przez niego samego, a nie przez powoda.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100. k.p.c. Powód wygrał proces w 80 %, w takim też stosunku należało rozliczyć koszty procesu stron. Powód wydatkował na proces kwotę 5.658,00 zł (2.041 zł opłata od pozwu, 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa). Pozwany natomiast wydatkował kwotę 3.617 zł (3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa). Po zliczeniu kosztów poniesionych i należnych na stronie pozwanej pozostawał obowiązek zwrotu kosztów powodowi w kwocie 3.820,00 zł.

SSR Paweł Betlejewski